Nr. 70. OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 25 Marca 1922. Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9; Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchwitz, Marszałkowska 130, B. Buchwitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ugar, Świętokrzyska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburga, J. Libród, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grodowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Annoncen-Ges. „Ibra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kronenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Auspicja genueńskie

Kraków, 24 marca.

Dnia 10 kwietnia ma się w Genui rozpocząć wielka konferencja. Jest to termin nieodwołalny. Chyba, że w ostatniej chwili zostałby... odwołany, co zresztą wcale nie jest wykluczonem. Jest to dziwna konferencja. Wszystko już do niej przygotowane, wspaniałe sale obrad i niemniej wspaniałe hotele pałacowe na włoskiej Riwierze dla licznych jej uczestników. — Każde państwo zgłosiło już ich liczbę. Anglików przyjedzie 110, Niemców 80, Rosjan czerwonych tyluż, Włochów będzie 110, Japończyków równo 100, Norwegów 8, Szwedów 10, Duńczyków 10, Holendrów 10, Luksemburczyków 4, Hiszpanów 15, Portugalczyków 15, Węgrów 7, Austrjaków 6, Belgów 5, Albańczyków 2, Jugosłowian 12, Łotyszów 6, Estończyków 24, Litwinów 7, Czechów 30, Finów 7, Greków 22, Rumunów 22, Polaków 40(!!). Wiele państw nie zgłosiło jeszcze liczby swych przedstawicieli. Między temi Francja.

Nie tylko materjalna część konferencji jest już prawie gotowa. W stanie całkowitego wykończenia znajduje się już także i jej część duchowa, mianowicie program, który ogłosił »Giornale d'Italia« jako porządek dzienny obrad, rozesłany przez rząd włoski wszystkim rządom uczestniczącym. Ale z tem wszystkiem ciągle jeszcze nie wiadomo, czy owa konferencja odbędzie się, a jeżeli odbędzie się, to o czem będzie rzeczywiście radziła. Bo że nie wiadomo, co ostatecznie uradzi, to naturalne. Jesteśmy świadkami kreacji politycznej, która im więcej nabiera ciała, tem więcej traci ducha, tak, że zachodzi rosnące ciągle prawdopodobieństwo, iż gdy ciało jej będzie już całkiem gotowe, duch w niem zamrze ostatecznie i nieodwołalnie.

Przewidywanie to uzasadnia w pierwszym rzędzie sam porządek dzienny. Na pierwszem jego miejscu znajduje się »obmyślenie sposobów wykonania postanowień w Cannes«. Postanowienia te powzięła, jak wiadomo t. zw. »Rada Najwyższa« czyli zebranie czterech mocarstw koalicji, zastąpionych przez swych premjerów lub ministrów spraw zagranicznych. Jeżeli jednak o sposobach wykonania tych postanowień ma myśleć nie to ciało, które je powzięło, lecz zupełnie inne, w tym wypadku konferencja genueńska, to po pierwsze Rada »Najwyższa« nie jest widocznie najwyższą, skoro sama nie umie zadekretować, w jaki sposób jej postanowienia mają być wykonane, powtóre co zebrane na konferencji genueńskiej państwa różne mogą obchodzić postanowienia w Cannes?

Drugi punkt porządku dziennego wskazuje konferencji skromne zadanie »zabezpieczenia pokoju Europy na solidnej podstawie«. Takie słowo łatwo napisać, lub powiedzieć, ale wykonać zawarte w niem życzenie, to zdaje się byłoby za wiele nie dla jednej, ale dla całego tuzina takich, jak genueńska, konferencyj.

Równie wzniosłym, jakkolwiek praktycznie nie mającym żadnego znaczenia, jest trzeci punkt tego porządku dziennego, który opiewa: »stworzenie podstawowych warunków do powrotu wzajemnego zaufania między rozmaitemi państwami bez naruszania traktatów pokojowych«. Z równą racją możnaby zwołać kongres międzynarodowy z porządkiem dziennym: 1) wynalezienia perpetuum mobile, 2) wykreślenie kwadratury koła. Na deser zaś jako łatwiejszy — problem Fermata...

Jeżeli już sama treść porządku dziennego konferencji genueńskiej budzi wątpliwości co do jej rzeczywistej treści, to okoliczności, które w ostatnich czasach zaszły w różnych i to najważniejszych państwach, mogą tylko jeszcze bardziej wątpliwości te wzmocnić. Przedewszystkiem sam rodziciel idei tej konferencji i jej inicjator i gorący obrońca, Lloyd George, znajduje się w ciężkiej opresji. Rozlatuje mu się koalicja, na której się dotąd opierał. Część znaczna partji konserwatywnej zwalcza go bardzo energicznie i bezwzględnie. Utrwala się przekonanie, że Lloyd George nie przeżyje politycznie konferencji genueńskiej i najdalej po jej ukończeniu ustąpi. Jakiż jednak autorytet może mieć najważniejszy speaker konferencji, skoro na czole jego wypisane są już znaki terminowej śmierci politycznej? Lloyd George chce je zatrzeć nieco i w tym celu zamierza podobno na posiedzeniu Izby gmin w dniu 3-go kwietnia żądać dla siebie votum zaufania. Ale i tem środkiem, pomijając jego ryzykowność, nie umocni już jego powagi jako tego, którym stoi imperjum wielkobrytyjskie.

Poincaré po długich wahaniach oświadczył wreszcie, że wogóle na konferencję nie pojedzie. Błahość pozoru, który przytoczył przytem, że mianowicie z powodu pobytu prezydenta republiki w Algierze nie może wydalić się z Paryża, dowodzi, że premjerowi francuskiemu nie bardzo nawet zależało na zachowaniu pozorów... Włoski minister spraw zagranicznych Schanzer wygłosił wprawdzie wielką mowę, w której zapewniał, że konferencja genueńska jest niezbędnie potrzebna i wyda znakomite owoce, jednak zapewnienia te brzmiały raczej jak wykrzykniki gościnnego gospodarza, niż jako wywody rzeczowe realnego polityka. W ostatniej chwili sowiety widząc, że różne państwa przygotowują się do tej konferencji na osobnych konferencjach, wpadły na pomysł, aby także u siebie urządzić taką konferencję przygotowawczą w Moskwie. Zaprosiły na nią Polskę i przedstawicieli państw bałtyckich, którzy niedawno bawili w Warszawie. Konferencja była naznaczona na 22 bm., została jednak odroczona.

Jednem słowem auspicja, pod któremi konferencja genueńska zbiera się za dwa tygodnie w Genui, nie są najlepsze. Główny inicjator jej stracił tymczasem dużo ze swej aureoli potęgi i wszechmocy. Francja Poincarégo przeciwdziała konferencji jawnie i systematycznie. Ameryka usunęła się od razu i zupełnie. Kto więc będzie to wszystko prowadził, w jakim kierunku, z jaką myślą?

PRASA ANGIELSKA O DONIOSŁOŚCI KONFERENCJI W GENUI.

Leafield, 23 marca (PAT). W oczekiwaniu historycznej doniosłości konferencji genueńskiej dzienniki angielskie wyrażają nadzieję, że pierwszy raz od 1914 roku **zniknie przegroda między zwyciężonymi a zwycięzcami.** Jakkolwiek partja angielska dojdzie do steru, nie może szukać dróg innych, niż obecny rząd: **zniesienia bezrobocia i równowagi politycznej.**

Wyjazd min. Skirmunta

Warszawa, 24 marca (Tel. wł.) Datę wyjazdu ministra spraw zagranicznych **Skirmunta** do Paryża, Londynu, Rzymu a następnie do Genewy ustalono na nadchodzącą niedzielę. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, kto będzie zastępował ministra Skirmunta na jego urzędzie w Warszawie. Obecnie **niema żadnego podsekretarza stanu,** zaś dyrektor departamentu politycznego p. August Zaleski wyjeżdża w tych dniach do Rzymu, jako **poseł przy Kwirynale.** Obecnie więc sfery urzędowe są w trakcie narad nad tą sprawą. Jak się zdaje, oficjalne zastępstwo obejmie prezydent ministrów Ponikowski i od siebie upoważni jednego z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych do załatwienia spraw bieżących.

Pożyczka polska w Anglji

Warszawa, 24 marca (AW). Delegacja P. K. K. P. wysłana przez naczelną delegację do Londynu w sprawie podpisania umowy, co do pożyczki na bardzo znaczną kwotę, w funtach szterlingach, dla tej instytucji, telegrafuje stamtąd, iż podpisaną została umowa, między pierwszorzędną grupą finansistów angielskich a polską P. K. K. P. o pożyczenie narazie **czterech miljonów funtów szterlingów na nader dogodnych warunkach.** Pożyczka ta ma doniosłe znaczenie, jako **pierwszy krok w nawiązaniu stosunków kredytowych z Anglją,** świadczy iż P. K. K. P. uniezależnia się tą drogą od wahań rynku walutowego, a będzie miała jednocześnie możność **pójścia na rękę przemysłowi,** wpływając w ten sposób dodatnio na stan naszej waluty.

Projekt ustawy mieszkaniowej

Warszawa, 23 marca (PAT). Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego wysłuchała sprawozdania posła Jasiukiewicza o powziętych przez podkomisję uchwałach **w sprawie ochrony lokatorów.** Podkomisja stanęła na stanowisku:

1) Aby dopuścić **swobodę umów co do wysokości komornego** w myśl artykułu pierwszego noweli rządowej;

2) Aby **znieść świadczenia dodatkowe** przewidziane w artykule 5 ustawy o ochronie lokatorów.

3) Aby **przyjąć podwyżkę komornego** w rozmiarach **następujących:**

a) z mieszkań mieszczących się w suterenach i na poddaszach oraz z mieszkań składających się z 1 izby bez żadnych żadnych ubikacyj, podwyższyć **25-krotnie, w stosunku do komornego z 1914 r.,**

b) z mieszkań o ilości pokojów od 1—4 włącznie **50-krotnie,**

c) z mieszkań, składających się z 5—6 pokojów, **60-krotnie,**

d) z mieszkań, składających się z większej ilości pokojów **80-krotnie,**

e) z lokali na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, banki, sklepy, lokale handlowe i przemysłowe, oraz na pracownie niepołączone z mieszkaniem **100-krotnie,**

f) za lokale na szkoły, zakłady dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz dla młodzieży szkolnej uznane za takie przez ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, za lokale lecznicze i szpitale, wreszcie na współdzielnie, **60-krotnie,**

g) za lokale na drobne pracownie albo sklepy połączone z mieszkaniem zamieszkałe osobiście przez właściciela a nie przenoszące włącznie 3 pokoi, **60-krotnie.**

4) Aby **10 proc. wpływów za komorne** wpływało do kas miejskich na rzecz **odbudowy miast.**

Uchwały ostatecznej **nie powzięto.**

Arbitraż prezydenta Calondera

Genewa, 23 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: **Pośrednictwo prezydenta Calondera,** które wyrażało się w bezpośrednich naradach przewodniczących obu delegacyj polskich i niemieckich, prowadzonych w jego obecności i pod jego przewodnictwem **nie dały dalszych wyników, a obecnie zostały przerwane.** Wobec tego trzy ważne kwestje, mianowicie: 1) **likwidacja,** 2) zastosowanie artykułu 256 traktatu wersalskiego w sprawie **własności niemiecko-pruskiej,** 3) **kompetencje międzysojuszniczej komisji** dla ochrony mniejszości, muszą być załatwione przez **wyrok rozjemczy prezydenta.**

W czwartek i piątek na publicznem posiedzeniu konferencji ustalone będą **zasady tego wyroku rozjemczego,** a mianowicie w czwartek omawiana będzie sprawa likwidacji, w piątek obie pozostałe. Wyrok zapadnie prawdopodobnie **w sobotę albo niedzielę na zwyczajnem posiedzeniu.**

„Akt wileński" w sejmie

Warszawa, 24 marca (Tel. wł.) Projektowano na dzień wczorajszy załatwienie sprawy wileńskiej przez plenum Sejmu **odłożono na posiedzenie piątkowe.** Prawdopodobnie »akt złączenia« **ratyfikowany będzie jednomyślnie.** Wątpliwości wzbudza w dalszym ciągu sprawa przyjęcia w poczet posłów do Sejmu ustawodawczego członków delegacji wileńskiej w liczbie **20 osób.** Najprawdopodobniej sprawa ta formalnie załatwiona będzie w ten sposób, że mandaty delegatów, wysłanych przez Sejm wileński **uznane będą za prowizoryczne na równi z mandatami posłów ze wschodniej Małopolski,** wybranych nie do Sejmu ustawodawczego, lecz do austrjackiej Rady państwa. Jeżeliby jednak termin rozwiązania obecnego Sejmu zbytnio się przedłużał, za słaby konieczność **dokonania na Ziemi wileńskiej wyborów posłów do Sejmu ustawodawczego.**

W razie załatwienia sprawy przyjęcia delegatów wileńskich w poczet posłów sejmowych, wprowadzenie nowych posłów do Sejmu **odbędzie się w sposób uroczysty.**

DYSKUSJA NAD SPRAWĄ WILEŃSKĄ.

Warszawa, 23 marca (PAT). Dyskusja nad sprawą wileńską rozpocznie się na **piątkowem posiedzeniu Sejmu.**

ODŁOŻENIE EXPOSE MIN. MICHALSKIEGO.

Warszawa, 23 marca (PAT). Zapowiedziane na piątkowem plenarnem posiedzeniu Sejmu, to jest 24 bm., expose min. Michalskiego, zostało po porozumieniu się p. Michalskiego z marszałkiem Sejmu **odłożone do posiedzenia wtorkowego,** to jest na dzień 28 marca, ze względu na to, że posiedzenie piątkowe Sejmu poświęcone będzie **wyłącznie sprawie wileńskiej.**

Międzynarodowa konferencja sanitarna w Warszawie

Warszawa, 23 marca (PAT) Plenarne posiedzenie konferencji sanitarnej rozpoczęło się wczoraj o godz. 6.15 wieczorem, pod przewodnictwem ministra dra **Chodźki.** Minister Chodźko otwierając posiedzenie udzielił głosu przewodniczącemu, a zarazem sprawozdawcy pierwszej komisji pułkownikowi Jamesowi, który zreferował poszczególne punkty rezolucji proponowanej przez komisję. Rezolucja ta opiewa jak następuje:

1) Sytuacja, w jakiej się znalazła Europa wschodnia w czasie wojny światowej i bezpośrednio po niej, **sprzyjała ogromnie rozwojowi groźnych epidemij,** specjalnie zaś epidemji tyfusu plamistego, powrotnego i brzusznego, cholery i dysenterji itp.

2) Ilość wypadków tyfusu plamistego w Rosji wynosiła przed wojną około 90.000 rocznie, zaś tyfusu powrotnego 30.000. W roku 1920 ilość stwierdzonych oficjalnie wypadków tyfusu **przekracza trzy miljony,** zaś tyfusu powrotnego wynosiła **blisko miljon.** Ponowny wzrost epidemji **daje się zauważyć w Polsce** i innych krajach Europy wschodniej. Mimo wielkich trudności ekonomicznych i społecznych państwa ogarnięte epidemją **zorganizowały i zastosowały system kontroli i ochrony sanitarnej.** Wysiłki te były uwieńczone widocznem **polepszeniem się sytuacji w pierwszych dziewięciu miesiącach 1921 r.** Ilość wypadków tyfusu plamistego w Polsce z 157.000 wypadków w r. 1920 spadła na 48.000 w roku 1921.

3) W końcu roku 1921 wskutek **nieszczęśliwego zbiegu rozmaitych okoliczności** środki poczynione dla walki z epidemjami okazały się niedostateczne i rozpoczął się **nagły wzrost epidemji.** Przyjąwszy do wiadomości sprawozdanie specjalnie wydelegowanych komisarzy konferencja doszła do przekonania, że wzrost i rozszerzenie się cholery na Ukrainie, jak również ogromna liczba kierujących się ku zachodowi uchodźców z tych obszarów jak również z obszarów dotkniętych głodem, **stanowi bezpośrednie niebezpieczeństwo dla całej Europy.**

4) Z tych przeto powodów konferencja wyraża przekonanie, że jeżeli się chce uniknąć, aby dalszy rozwój epidemji nie stanął na przeszkodzie w odbudowie Europy, **konieczną jest rzeczą w najkrótszym czasie podwoić wysiłki każdego.**

5) Konferencja pragnie także podkreślić, że trudności w sytuacji obecnej zwiększone zostały skutkiem braku lekarzy i odpowiedniego personalu i że ten brak został częściowo spowodowany przez straty, jakie śmierć i choroby poczyniły w szeregach tych, którzy chlubnie poświęcili życie w walce z epidemjami.

Rezolucję powyższą **przyjęto jednogłośnie.**

Warszawa, 23 marca (PAT). Posiedzenie drugie komisji sanitarnej poświęcone było badaniom środków, jakie muszą być przedsięwzięte dla **zapobieżenia szerzeniu się epidemji.**

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH ROSJAN.

Warszawa, 23 marca (PAT). Z pośród aresztowanych onegdaj działaczy rosyjskich czterech **natychmiast zwolniono pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia Rzeczypospolitej.** Dotyczy to jen. Machrowa, jen. Nowikowa, prokuratora Henszelmana i pewnego jenerała ukraińskiego. Aresztowany Lubimow z żoną i Tuhan-Baranowski zostali zwolnieni **jako przedstawiciele międzynarodowego Czerw. Krzyża,** którzy zajmowali się akcją humanitarną w obozach koncentracyjnych, niosąc pomoc internowanym żołnierzom rosyjskim.

RATYFIKACJA KONWENCJI W SPRAWIE KORYTARZA GDAŃSKIEGO.

Paryż, 24 marca (AW). Delegacja polska wręczyła we środę konferencji ambasadorów **akt ratyfikacji przez rząd polski konwencji polsko-niemieckiej** w sprawie komunikacji tranzytowych przez korytarz gdański.

Wysokość niemieckich odszkodowań

Paryż, 23 marca (PAT). Wedle decyzji **komisji odszkodowawczej** Niemcy w roku 1922 mają uiścić **720 miljonów w gotówce i 1450 miljonów w złocie** w świadczeniach rzeczowych. Do tej chwili Niemcy zapłaciły 281,948.920,44 marek w złocie, wobec czego mają zapłacić jeszcze 438,051.079,51 marek w złocie, a mianowicie 18,051.079,51 marek w złocie dnia 15 kwietnia, a po 20 miljonów marek w dniach 15 maja, 15 czerwca, 15 lipca, 15 sierpnia, 15 września i 15 października, jakoteż po 60 miljonów dnia 15 listopada i 15 grudnia. Z pośród świadczeń rzeczowych 956 miljonów marek w złocie przy-

---

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI.

NAGA DUSZA

8 (Ciąg dalszy).

I w tych świętych chwilach, w których się ta naga dusza z oków i pęt własnego przez nią stworzonego narzędzia — mózgu — natchnieniem objawia, i z pod wściekłego teroru mózgu na chwilę się wyzwala, staje się człowiek głuchym i ślepym na wszystko »zewnątrz«, nie dochodzi go już gwar, kłótnia, rozterka i światło ulicy, żadne ziemskie światło nie mąci tej nadziemskiej istotnej słoneczności, o której tak często Słowacki wspomina. Człowiek-twórca wsłuchuje się w świętem skupieniu w dokonywujące się w nim cuda, formy i kształty tego świata, w którym żyje, nikną rozlewają się, rozsypują w chaotycznym rozbryzgu, — on z nich nowe rzeczy tworzy i nowe światy, przesycone i rozżagwione zarzewiem i blaskiem innych słońc, jak te, które tu na ziemi i sprawiedliwym i grzesznym przyświecają. W człowieku-twórcy budzą się do życia nigdy nie widziane obrazy, z ciemnych zaułków wyłaniają się jakieś rajskie lądy, wszelkie rzeczy, wyzwolone z pod dozoru rozumu, kojarzą się w całkiem inne związki: dźwięk żeni się z barwą, woń wywołuje dawno zapomniane zdarzenia, lub takie, jakie człowiek na jawie nigdy nie był przeżył, dotyk wyczarowuje świetliste wizje: wszystko n a o k ó ł i wszystko w s o b i e zdaje się całkiem innym prawom podlegać, jak tym, jakiemi mózg wszechmiar okleszczył; wszystkie zmysły i te, które znamy, i te, które w głuchej mgle przeczuwamy, przenikają się wzajemnie, zlewają się w jeden syntetyzujący zmysł, który każdej rzeczy jej j e d n o ś ć przywraca, — różnorodność swą absolutną ledwie odzyskuje tak,, że wszystko w Jedni i Jednią we wszystkiem się objawia, to tajemnicze Hen Kai Pan, aż wreszcie nadchodzi apogeum tej chwili, w której Rozum-Mózg staje się bezsilnym, niemym widzem i przypatruje się zdumiony niepojętej jakiejś tajemniczej pracy, jaka się gdzieś w przepastnych głębinach duszy ludzkiej odbywa.

I o tę to chwilę modli się Słowacki w Kordjanie, gdy woła:

Niech grom we mnie wali!
Niech w tłumie myśli, jaką wielką myśl zapali...
Boże, zdejm z mego serca jaskółczy niepokój,
Daj życiu duszę i cel duszy wyprorokuj!
Jedną wielką myśl roznieć — niech pali żarem,
A stanę się tej myśli narzędziem, zegarem,
Na twarzy ją pokażę, popchnę serca biciem,
Rozdzwonię wyrazami i dokończę życiem.

Bóg wysłuchał Słowackiego, zdjął z niego jaskółczy niepokój i otóż ujrzał natchniony wieszcz kopułę niby niebios całych, ogniem napełnioną, Duch łaski nawiedził go swoją wiekuistą światłością, rozwarły się wrzeciądza ukrytej nagiej duszy i buchnęło światło, które dla naszych zmysłów jest najgrubszą ciemnością, i w tem to świetle ujrzał prorok boży początek bytu i jego finalne końce: czem byliśmy, dokąd dążymy, do czego się wyzwolić mamy, czem są narodziny, a czem powtórne narodzenie, czem życie, a czem śmierć.

Ta boska »Modlitwa«, jak Słowacki nazwał swoje »Genesis z Ducha«, to może obok improwizacji Mickiewicza, najpotężniejsze objawienie nagiej duszy w całej naszej literaturze, a Mickiewicz doskonale zdawał sobie sprawę z jej cudotwórczej mocy w chwilach, gdy się ze swego więzienia wyzwala i cielesną powłokę zmysłów z siebie zrzuca i on to pierwszy nazwał ją »n a g ą«, o czem ze zdziwieniem się dowiedziałem, kiedym już dawno jej potęgę w jej nagości głosił.

Naga dusza jest zatem siedliskiem jedynego organu twórczego — wszystko jedno w jakiej formie ta twórczość się przejawia, obojętnie, czy jako projekcja naszych wewnętrznych organów we wszystkich naszych wynalazkach, czy też w mistyce religijnej, kiedy człowiek oko w oko z Bogiem się styka, czy też w cudach istotnej wielkiej sztuki, a organem tym, jest to, co zwykle intuicją nazywamy.

Czemże jest ta intuicja?

Mnie wydaje się być pamięcią nagiej duszy, pamięcią — w moich bezustannych wcieleniach się — przyżytych bytów przed moim obecnym bytem, pamięcią, która się tylko w chwilach natchnienia przejawia, pamięcią doznanych już przeżyć duchowych w innych formach istnienia, przeżyć które przebywając w głębiach »Nieświadomego« odnalazły w tem »mare tenebrarum« swoją naturę przedmyślową, to znaczy piękność architypów »idei« Platona i z tą nową, żywotną siłą wdzierają się w obręb świadomego życia, to znaczy: intuicja budzi z wiekuistego snu spoczywające na dnie duszy nagromadzone ideje, które przeżyłem w innych Bytach, a przedtem jeszcze w łonie Boga, kiedy to On, według wspaniałych słów Kasprowicza — On i myśmy byli przed początkiem — razem z gwiazdami byliśmy i słońcem, zanim się gwiazdy i słońce jęły rozbijać w swych kołach, nim jeszcze miłość i spokój stały się ogniem trawiącym, zanim się stały zabójczą tęsknicą i tem kamiennem, ślepem przerażeniem.

To przecież wszystko takie jasne, tyle razy głosiłem ten szereg myśli w coraz to nowych warjantach, a wciąż jeszcze natrafiam bezustannie na najfatalniejsze nieporozumienia i wypaczenia tych zasadniczych, fundamentalnych intuicją przeczutych prawd, na których spoczywa oparte ujęcie i zrozumienie tego, co istotną sztuką nazywamy, a we wszystkich tych chwilach, w których się ta wciąż zapomniana prawda przejawia, w których się ją wciąż na nowo odkrywa, począwszy od tej chwili, w której człowiek na niebie swój alfabet wyczytał, zaczyna rozchodzić się głucha wieść o nowej, dotychczas niebywałej jeszcze sztuce, — powstała nowa sztuka w romantyzmie, kiedy to Mickiewicz tę nagą duszę i jej potęgę odkrył — wokół haseł nagiej duszy jęła się dźwigać na gruzach wspaniała katedra »Młodej Polski«, budowana przez całą plejadę twórców, którymby Mickiewicz był z rozkoszą na oścież otworzył wrota swego pisma: »Młoda Polska«.

Potem zapomniano w »Zielonych Balonikach« i Jamach Michalika, wszystko jedno, gdzie one swe triumfy święciły, o piękności nagiej duszy, grzebano ją tak długo i skutecznie, że żyła jeszcze jako myt w jakiejś głuchej legendzie. Na stopniach rozsypującej się katedry siadł jeszcze Mirjam i gromkim głosem nawoływał do opamiętania, ale nikt go już nie słuchał, a jego wspaniała »Chimera«, była już tylko spóźnioną, aczkolwiek wielkopańską i magnacką Chimerą. Zwyciężyło kretofilne błazeństwo »Zielonego Balonika«, krakowskich i nie krakowskich szopek, jałowa harlekinada miernych talentów. Starą młodą Polskę poczęto na gwałt likwidować, jej starzyznę na strych wynosić do starych rupieci, gdy nagle powiał jakiś wiosenny, silny wiatr od bieguna, zjawiły się tajemnicze zwiastuny na razie jeszcze w dziwacznych, groteskowych podrygach, opustoszały nagle najrozmaitsze »Zielone Baloniki« i coraz gęściej i częściej dolatywały do emerytalnych domków, na łaskawym, a głównie strasznie marnym chlebie siedzących weteranów dawnej Młodej Polski, jakieś głuche okrzyki o jakiejś niesłychanej, całkiem nowej i to już definitywnie najnowszej sztuce.

Tylko tu zaszło małe nieporozumienie. — To nie nowa, ani stara sztuka, bo takiej sztuki niema, sztuka jest tylko jedną i tąsamą, forma tylko, w którą się przybiera, jest zmienna, ale to nie dotyczy zupełnie istoty sztuki — nie! nie! To było przebudzenie się »nagiej duszy«, święcone jak zwykle po wszystkie czasy radosnemi okrzykami i ewangiljami o »n o w e j sztuce«.

(C. d. n.).

pada Francji, a reszta pozostałym państwom sprzymierzonym. Gdyby zaś nastąpiło uchybienie ze strony rządu niemieckiego w świadczeniach, to szkody, jakieby stąd wynikły, musiałyby być zapłacone z końcem roku 1922 w gotówce. Co się tyczy reformy finansowej, to komisja odszkodowawcza w piśmie, wystosowanem do kanclerza Rzeszy, oświadczyła, że kompromis podatkowy nie odpowiada ani zobowiązaniom Niemiec, ani ich zdolności płatniczej. Dlatego komisja odszkodowawcza stwierdza w sposób wyraźniejszy, że spodziewa się głębszej reformy finansowej i usunięcia dotychczas popełnionych błędów. Przyjmując powyższą decyzję, komisja odszkodowawcza uważa, że plan wypłat na rok 1922 jest tylko tymczasowy i że ostateczne jego utrzymanie w mocy zależy od ścisłego wykonania przez Niemcy nałożonych na nich obowiązków, dotyczących budżetu i kontroli komisji odszkodowawczej, który szczegółowo decyzja komisji określa.

ZAPOWIEDŹ DALSZEGO SPADKU MARKI NIEMIECKIEJ.

Hanower, 23 marca (PAT). »Berliner Tageblatt« oświadcza, że nota komisji odszkodowań oznacza dalszy spadek waluty niemieckiej, którego nikt nie chce powstrzymać.

Posiedzenie ministrów spraw zagranicznych

Paryż, 23 marca (PAT). Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze oficjalne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch.

O ROZEJM POMIĘDZY GREKAMI A TURKAMI.

Paryż, 23 marca (PAT). Ag. Havasa. Trzej ministrowie spraw zagranicznych postanowili wysłać **wspólny telegram** do rządów w Konstantynopolu, Angorze i Atenach, proponując zawarcie rozejmu na następujących warunkach:

1) **Kroki nieprzyjacielskie pomiędzy Grekami i Turkami ustaną w terminie określonym;**

2) **Wojska pozostaną na stanowiskach**, które zajmują w tej chwili. Placówki, wysunięte naprzód, zostaną cofnięte tak, aby między frontami obu wojsk pozostał **pas około 10 klm.** szerokości;

3) Utworzone będą **komisje sprzymierzonych** w celu przeprowadzenia kontroli, czy przyjęte zobowiązania są dotrzymywane. Czas trwania rozejmu oznacza się **na trzy miesiące**, który może być przedłużony bez uprzedniego zawiadomienia aż do podpisania preliminarjów pokojowych.

Sensacyjne rewelacje

Wiedeń, 23 marca. »Neue Freie Presse« donosi w telegramie z Waszyngtonu, że w Senacie amerykańskim znalazła się na dyskusji sprawa rewelacji, jakoby **Stany Zjednoczone i Anglja** przed zawarciem poczwórnego przymierza na konferencji waszyngtońskiej miały zawrzeć tajny układ, **zwrócony przeciw Japonji**. Rewelacje te mają cechę fałszywej wiadomości, mimo to senat zajmie się niemi na najbliższem posiedzeniu.

O likwidację obozów koncentracyjnych

»Kurjer Por.« rozpatrując kwestję obozów koncentracyjnych, pisze między innemi:

Obozy koncentracyjne znajdują się obecnie jedynie w Kaliszu i w Szczypiornie, w b. zaś zaborze pruskim w Strzałkowie i Tucholi. Mieszkańców tych obozów można podzielić na trzy grupy ważniejsze: b. wojskowych jen. Bałachowicza i Peremykina, Ukraińców — Petlury i wreszcie najróżnorodniejszych rodzajów kozaków. Rozumie się, że orjentacje polityczne tych trzech grup są bardzo różne. Jest to element bardzo burzliwy i niebezpieczny dla państwa polskiego, z czem władze muszą się poważnie liczyć.

Utrzymanie jednak tych obozów kosztuje setki miljonów i stanowi wielki ciężar dla kasy państwowej; z drugiej zaś strony należy się liczyć z niebezpieczeństwem przetrzymywania tych ludzi w obozach. W interesie rządu polskiego jest, aby jaknajszybciej dokonać likwidacji powyższego stanu rzeczy. Najwłaściwszą drogą ku temu byłoby zatrudnienie internowanych w jakikolwiekbądź sposób z wykluczeniem jednak pobytu ich we wschodnich miejscowościach pogranicznych, a także w okręgach przemysłowych, które mogą być szczególnie wrażliwe na agitację komunistyczną. Jednakże w związku z ogólnem bezrobociem i szalejącym w kraju bandytyzmem a także z podatnością wspomnianych elementów do wszelkiego rodzaju politycznych eksperymentów, powierzchowne ujęcie sprawy może nasunąć daleko idące wątpliwości.

Najlepiej byłoby zapewne pozbyć się wogóle internowanych drogą porozumienia z innemi państwami i ułatwienia im emigracji za granicę. Co zaś do elementu kozackiego to możnaby, idąc śladami tradycji, zużyć go dla formacji pułku kozackiego na usługach Rzeczypospolitej Polskiej. Zdaje się jednak, że sowietom takie zużytkowanie kozaków mogłoby się wydać niewłaściwem, chociaż ludzie ci de facto nie są obywatelami Rosji sowieckiej.

W związku z tą kwestją, donosi **delegacja polska** do spraw repatrjacji w Warszawie, że po szeregu posiedzeń i przygotowań przedwstępnych, wyruszyła w sobotę wieczorem dnia 18 bm. komisja do obozów internowanych w Strzałkowie, Tucholi i Kaliszu w celu oznajmienia wojskowym, którzy brali udział w b. formacjach wojskowych, walczących przeciwko sowietom, a mianowicie w formacjach Petlury, Bałachowicza, Denikina, Wrangla i innych, o amnestji rządów republiki sowieckiej i ukraińskiej, dającej możność obywatelom Rosji i Ukrainy powrotu do ojczyzny. Jednocześnie komisja zajmie się przeprowadzeniem repatrjacji życzących sobie wrócić.

Jest to zatem pierwszy, oficjalny krok rządu polskiego do likwidowania obozów koncentracyjnych. Można jednak wątpić, czy ten krok okaże się wystarczającym i czy internowani zechcą zbyt skwapliwie korzystać z udzielonej im przez rządy amnestji.

Wywłaszczenie obszarów dworskich

»Piast« w numorze 13 zamieszcza następującą informację:

Okręgowa Komisja Ziemska w Przemyślu na posiedzeniu dnia 14 b. m., postanowiła wdrożyć postępowanie co do przymusowego wykupu nadwyżek następujących majątków ziemskich:

Leona ks. Sapiehy z Krasiczyna, Karoliny ks. Lubomirskiej z Bakończyc, Józefa Myszkowskiego ze Stubna, Wiktora Żurowskiego z Posady Nowomiejskiej, Aleksandra Prągłowskiego z Komarowic, Zdzisława hr. Tarnowskiego z Dzikowa, Seweryna Dolańskiego z Grębowa, Stanisława Dolańskiego z Baranowa, Jerzego ks. Lubomirskiego z Charzewic, Róży i Hieronima Tarnowskich z Kopków, Jana bar. Goetza-Okocimskiego z Okocima, Maksymiljana Franckego z Niska, Adama Kozłowieckiego z Huty Komorowskiej, dra Jana Hupki z Niwisk, Jerzego hr. Tyszkiewicza z Weryni, ordynacji łańcuckiej i dóbr wolnodziedziczonych Alfreda hr. Potockiego, ordynacji przeworskiej, Marjana Kellermana z Żuklina, Władysława Fedorowicza z Krzeczowic, Adama ks. Czartoryskiego z Sieniawy, Witolda ks. Czartoryskiego z Pełkiń, Włodz. hr. Dzieduszyckiego z Zarzecza, Stanisława Adama hr. Stadnickiego z Krysowic, Klementyny hr. Szembekowej z Węgierki, Zygmunta hr. Zamoyskiego z Wysocka, Witolda Uznańskiego z Czudca, Józefa Willnera ze Zglobienia, Jana Gumińskiego z Zalesia, Chaskla Wallacha z Lutczy i dra Ignacego Wołkowickiego z Przedmieścia Strzyżowskiego.

Zapas ziemi, objęty zamiarem przymusowego wykupu, dochodzi do 40 tysięcy hektarów, obejmuje 10 powiatów: Przemyśl, Dobromil, Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowę, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Rzeszów i Strzyżów.

Zaćmienie słońca

(Komunikat obserwatorjum krakowskiego).

Kraków, 24 marca.

Cząstkowe zaćmienie słońca będzie widzialne, o ile pogoda dopisze, w całej Polsce, w nadchodzący wtorek, 28 b. m., w godzinach popołudniowych. W Krakowie początek przypada o godzinie 15.33, największa faza, kiedy zasłonięte będą 33/100 części średnicy słońca, o godzinie 16.35, koniec o 17.32. Zaćmienie zacznie się od dolnej połowy słońca, przyczem pierwsze zetknięcie się z księżycem przypada nieco na lewo od najniższego punktu na obwodzie tarczy słońca; szczerba stopniowo przesuwać się będzie po tarczy ku górze i na lewo, aby opuścić tarczę ze wschodniej jej strony, nieco wyżej środka. Zaćmieniu ulegnie względnie niewielka część tarczy i skutkiem tego ogólne ściemnienie się będzie bardzo nieznaczne, a przez osoby, nieuprzedzone o zjawisku, wcale nie będzie dostrzeżone. Natomiast na tarczy słońca każdy będzie miał możność zobaczenie czarnej szczerby, spowodowanej przez księżyc na nowiu, zakrywający słońce.

Ostrzegamy z naciskiem przed przyglądaniem się zjawisku bez szkieł przyciemnionych, gdyż grozi to poważnem uszkodzeniem wzroku; do obserwacji należy użyć zakopconego, lub też ciemnego kolorowego szkła. Doskonale usługi oddają też negatywy fotograficzne. Szczegółowe dane o przebiegu zaćmienia w całej Polsce czytelnik znajdzie w »Roczniku Astronomicznym« obserwatorjum krakowskiego.

Możność dokładnego przewidywania zaćmień uważana bywa za jeden z najświetniejszych triumfów nauki. Uczeni wiedzą jednak, że triumf ten jest niezupełny, gdyż przy dzisiejszym stanie astronomji można przewidzieć zjawisko z dokładnością nie większą niż do jakichś 10 sekund. Dla wyśledzenia i zbadania drobnych różnic między teoretycznym a faktycznym przebiegiem zjawiska, astronomowie notują bardzo skrzętnie momenty zaćmień, przyczem w ostatnich czasach bywa stosowana do tego metoda zdjęć kinematograficznych.

Nadchodzące zaćmienie będzie widzialne jako obrączkowe w niektórych krajach południowych.

Z krakowskiego bruku

Działo się dnia 28 marca 1922 roku na początku wiosny astronomicznej. Niejeden z mieszkańców Krakowa, podniósłszy rano zasłonę w oknie, spostrzegł ze zdziwieniem, że szyby nie przepuszczają światła, gdyż na zewnątrz pokryła je gruba powłoka barwy mlecznej. To był figiel zimy, która swój odwrót pragnie upamiętnić na długie czasy. Śnieg, wilgotny i lepki, pędzony silnym wiatrem przez całą prawie noc, wypełnił całkowicie od góry do spodu framugi okien, przepuszczając bardzo skąpą ilość światła dziennego. Oczywiście działo się tak z oknami, wystawionemi na wiatr, gdyż po przeciwnej stronie panowała cisza idyliczna. Blaszane zasłony na oknach sklepowych pokryły się równie grubą powłoką śniegu, który nie bez trudności usuwano z falistej powierzchni. Niektóre dachy przedstawiały dziwny widok. U stóp kominów wznosiły się zaspy śnieżne, po brzegach leżały białe płaty śniegu, a wśród nich widniały plamy papy, blachy lub dachówki. Podobne to było do olbrzymiej łysiny z bezładnemi kępami siwych włosów.

Ulice wczesnym rankiem były zasłane śniegiem. Na rogach niektórych ulic, w głębokich bramach domów, w załomach murów kościelnych, piętrzyły się masy śniegu. Wnet wyruszyły pługi miejskie do roboty, oczyszczał także tory tramwaju pług tramwajowy. Wzdłuż ulic po obu stronach utworzyły się wały, podobne do okopów wojennych. Ścieżki dla przechodniów torowali sobie przechodnie własnemi nogami. Na placach targowych brnęły w śniegu służące i gospodynie domów, gubiąc często kalosze i śniegowce. Nawiasem zaznaczamy, że obecnie już każdy śmiertelnik może sobie za kilka »lisów« kupić kalosze.

Targ był bardzo ożywiony o tyle, że kupująca publiczność co chwila wydawała okrzyki zgrozy z powodu nagłej podwyżki cen. Gosposie wiejskie odpowiadały na to, że »nie mają nóg za darmo«, ażeby »tyli świat« brnąć wśród śniegu. To prawda — ale mleko już jest dostatecznie drogie i powinno być wolne od wszelkich mnożników i przypadkowych podwyżek.

Nie wiadomo, dlaczego mięso wszelkiego rodzaju drożeje. Wołowina »idzie w górę« automatycznie, cielęcina podobnie. Wyroby masarskie dą za tym przykładem. Oto fakt autentyczny. — W pewnej masarni w środę wieczorem zapłacił jakiś emeryt za dwie serdelki 60 marek. Nazajutrz rano w tejsamej masarni za dwie serdelki z tegosamego wieńca zapłacił 90 marek. W tym wypadku zaspy śnieżne nie ponoszą chyba winy. Co począć? Ano modlić się i odprawiać nowenny, ażeby jak najrychlej przyszła do nas wszechmocna pani, której na imię konkurencja.

Zanim zaś zawita w progi sklepów i kramów pani konkurencja, wszyscy konsumenci powinni powiedzieć sobie, że trzeba żyć jak najumiarkowaniej. Gdybyśmy tak zdobyli się na bezmięsny tydzień — ale wszyscy solidarnie, bogaci i niezamożni — to z pewnością panowie rzeźnicy nabraliby przekonania, że nie są bezwzględnymi panami sytuacji. My ciągle wzywamy na ratunek magistrat. Bardzo dobrze, ale będzie jeszcze lepiej, gdy, obok tego, chwycimy się samopomocy. Niechaj konsumenci nie sądzą znowu, że są bezbronni. Niechaj skąpią nieco grosza, a powaga ich z pewnością podniesie się, a ceny żywności spadną.

h. j—e.

KRONIKA

Kraków, 24 marca.

SPRAWY MIEJSKIE. We środę, 22 b. m., odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego posiedzenie sekcyj połączonych, prawniczej i szkolnej, na którem rozpatrywano sprawę aktu darowizny zbiorów imienia Barącza, oraz uchwalono przyznanie subwencji na sprawienie organów dla kościoła parafjalnego w dzielnicy XXII. Podgórze, oraz subwencji na pokrycie kosztów adaptacji kopuły kościoła św. Piotra.

Następnie odbyło się posiedzenie sekcji szkolnej, na którem uchwalono terno na posadę kierownika IV. szkoły powszechnej im. św. Jana Kantego, oraz na posadę kierownika w szkole XVI. im. Jana Śniadeckiego, wreszcie załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Sekcja ekonomiczna i komisja podgórska na wspólnem posiedzeniu w dniu 21 b. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego przyznały kredyt dodatkowy dla dz. IX. budżetu na rok 1921 dla zakładu czyszczenia miasta, oraz zastanawiały się nad sprzedażą gruntów przemysłowych na Zabłociu.

POSIEDZENIE RADY MIASTA KRAKOWA odbędzie się 27 b. m. o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawy: połączenia kolejowego Krakowa z G. Śląskiem, wybór członków wielkiego Wydziału Kasy oszczędności miasta Krakowa, sprzedaż części gruntów przemysłowych na Zabłociu w Podgórzu, statut podatku obrotowego, subwencja gminy na restaurację kopuły św. Piotra, wreszcie szereg spraw regulacji ulic. Po posiedzeniu jawnem odbędzie się posiedzenie tajne dla nadania prozent szkolnych.

DEKORACJA KRZYŻAMI GÓRNOŚLĄSKIEMI. W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie dekoracja dwunastu członków Związku Strzeleckiego »Śląskiemi wstęgami Waleczności i Zasługi«, przyznanemi przez Naczelną Komendę Powstańczą za zasługi tak bojowe w szeregach powstańców górnośląskich, jak i zasługi przy organizowaniu pomocy dla powstania. Między dekorowanymi znajduje się prezes honorowy okręgu krakowskiego Związku Strzeleckiego Włodzimierz Tetmajer.

WSTRZYMANIE POTRĄCEŃ PODATKU DOCHODOWEGO. Zgodnie z wyjaśnieniem ministerstwa skarbu, wstrzymano we wszystkich biurach państwowych dokonywanie potrąceń z pensyj urzędniczych na rzecz podatku dochodowego. — Zarządzenia, dotyczące ewentualnego zwrotu potrąconych kwot z poborów służbowych, będą wydawane po wejściu w życie ustawy, uchwalonej przez Sejm w dniu 24 stycznia b. r.

O USUNIĘCIE MAS ŚNIEGU Z ULIC. Ostatni ogromny opad śniegu postawił zarząd miasta w nader ciężkiem położeniu. Śnieg zalegający ulice, należy jak najrychlej usunąć, gdyż inaczej całe miasto znajdzie się w powodzi błota i wody. Szybkie usunięcie śniegu wymaga jednak licznego zastępu robotników i zaprzęgów, którymi zakład czyszczenia miasta nie rozporządza; własne bowiem siły robocze gminy do tego celu nie wystarczą, a dostać ich z powodu braku chętnych nie można. Prezydjum miasta apeluje przeto do mieszkańców, a zwłaszcza do sfer robotniczych i właścicieli zaprzęgów, by w zrozumieniu interesu publicznego zgłaszali się do pracy przy usuwaniu śniegu, za dziennem wynagrodzeniem, płatnem wedle norm przyjętych w zakładzie czyszczenia miasta.

Prezydjum miasta zwróciło się również o udzielenie pomocy do władz wojskowych.

CMENTARZE MIEJSKIE, stosownie do uchwał miejskiej komisji cmentarnej, otwarte są dla publiczności od 1 marca do 30 kwietnia od 8 rano do 7 wieczór, od 1 maja do 31 sierpnia od 8 rano do 8 wieczór, przez wrzesień od 8 rano do 7 wieczór, od 1 października do końca lutego od 8 rano do 6 wieczór z przerwą od 12—2 w południe. W niedziele i święta bez przerwy. Pogrzeby odbywać się mogą od 1 maja do 31 sierpnia od 10—12 przed południem i od 2—6 po południu, zaś od 1 września do 30 kwietnia od 9—12 przed południem i od 2—5 po południu.

O NAPRAWĘ WALĄCEJ SIĘ RUDERY. Jak dowiedzieliśmy przed kilkunastu dniami, spłonął dach na przestrzeni kilku metrów na parterowym domu przy ul. św. Filipa 6. Do naprawy dachu zamożny właściciel tego domu nie przystąpił, skutkiem czego podczas onegdajszej śnieżycy w nocy, na strych spadły masy śniegu i wody, która przedostaje się do mieszkań. Dodać wypada, że stare przęsła drewniane na strychu są osłabione i mogą skutkiem ciężaru mas śniegu runąć do mieszkań. W sprawę tę winny wejrzeć władze, by zapobiec temu stanowi rzeczy, narażającemu szereg rodzin na przebywanie w wodzie, która ustawicznie przez powały płynie do mieszkań.

LOTERJA SPOŻYWCZA NA RZECZ KRAKOWSKIEGO HARCERSTWA. Loterja fantowa spożywcza na kolonje wakacyjne i kursa instruktorskie Harcerstwa polskiego hufców krakowskich, urządza Koło przyjaciół harc. polsk. w niedzielę dnia 9 kwietnia br. po południu w hali Sukiennic. Nie wątpimy, że instytucje finansowe i polskie kupiectwo krakowskie, nie odmówią darów w naturze lub gotówce paniom, które podjęły się zbierać fanty, na listy składkowe przez magistrat Krakowa potwierdzone. Harcerstwo będzie towarzyszyć zbiórkom.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA. Dnia 23 bm. o godzinie 1 w nocy odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu Wojciech Maciułek, posterunkowy 1 komisarjatu policji państw. w Krakowie, przydzielony do szkoły posterunkowych. Powodem samobójstwa była niechęć do życia.

TRUJĄCY SPIRYTUS. W ostatnim czasie zakupiła niejaka Anna Dudarowa z Rybitw pewną ilość spirytusu w szynku M. Kreska w Podgórzu przy ul. Dąbrowskiego 13. Ponieważ alkohol przy użyciu wydał się Dudarowej silnie podejrzany, zaniosła próbkę spirytusu do miejskiej pracowni chemicznej celem zbadania. Tutaj okazało się, że spirytus ten był silnie zanieczyszczony żywicą i miał smak mocno gorzkawy. Wobec tego spirytus uznano za szkodliwy dla zdrowia ludzkiego. Sprawę skierowano do prokuratorji państwa.

KONIOKRADY. W ubiegłą środę po południu nieznani sprawcy w sprytny sposób skradli parę koni z powozem i czarną baranicą, łącznej wartości 2 miljonów marek, na szkodę p. Stanisława Czerwińskiego, właściciela dóbr w Gaikach w pow. wielickim. P. Czerwiński przyjechawszy do Krakowa, pozostawił pojazd na placu Jabłonowskich pod dozorem swego woźnicy, Piwowarczyka, sam zaś udał się do miasta. Po pewnym czasie zgłosiło się do Piwowarczyka dwóch młodych mężczyzn, jeden w mundurze wojskowym, a drugi ubrany po cywilnemu, którzy oświadczyli Piwowarczykowi, że pan jego kazał mu się zgłosić na ul. Krupniczą po pakunki. Woźnica nie przewidując nic złego, udał się na wskazaną ulicę, gdzie jednak mimo dłuższych poszukiwań nie znalazł swego pana. Wróciwszy na plac Jabłonowskich przekonał się, że koni z pojazdem już nie było. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprytnymi złodziejami.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do firmy spedycyjnej Leinkaufa przy ul. Zacisze 12 i skradli pewną ilość kożuchów baranich, płótna, sukna, oraz motorów elektrycznych, niestwierdzonej na razie wartości. Złodzieje dostali się do składu z podwórza przez wyłamanie krat w oknie.

KRÓTKA PODRÓŻ POŚLUBNA OSZUSTA. Z Warszawy donoszą: Dalsze dochodzenie w sprawie aresztowanych fałszerzy czeków kanadyjskich wykazało, że właściwe nazwiska ujętych w Stołbcach fałszerzy czeków amerykańskich Grodzkiego i Trylskiego brzmią: Piotr Kęska i Władysław Till. Okazało się również, że na krótko przed zniknięciem z Warszawy »amerykański miljoner« poślubił młodą, bo zaledwie 20-letnią urzędniczkę jednego z tutejszych ministerstw, Zofję Borucką. Wkrótce potem Kęska z żoną oraz z Tillem i kochanką jego wyjechali z Warszawy, poczem nastąpiło ich ujęcie.

ZEGARKI ZAKWESTJONOWANE U SZEWCA. W posiadaniu Wiktora Finkelsteina, szewca, zamieszkałego przy ul. Dietla 63, zakwestjonowała policja 6 zegarków męskich marki »Anker« Finkelstein twierdzi, że zegarki to nabył jako złote od nieznanej mu kobiety z Sosnowca i zapłacił za nie 115.000 mk. gotówką, oraz dwa sznury prawdziwych pereł wartości 25.000 mk. Po kupnie Finkelstein miał się przekonać, że zegarki nie są złote. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

KRADZIEŻ SKÓR. Za systematyczne kradzieże skór podeszwowych na szkodę firmy Leichtera i Dunkelbluma przy ul. Bożego Ciała aresztowano Jana Ruska, lat 20, wyrobnika zajętego w tej firmie. W posiadaniu Ruska znaleziono 85 dkg skóry wartości 1800 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE celem założenia w Krakowie komitetu obywatelskiego pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, odbędzie się dziś w piątek w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza 1, o godzinie 6 po poł.

HUMOR FRANCUSKI W DZIEJOWYM ROZWOJU. Pierwsza prelekcja Tommy'ego z zapowiedzianego cyklu odbędzie się w Kollegjum wykładów naukowych, Rynek 39 z recytacją art. »Bagateli« p. Zbuckiego w niedzielę 26 bm. o godz. 7 w.

MUZYKA KOŚCIELNA. W sobotę, 25 bm. w święto Zwiastowania N. M. P. w kościele św. Piotra na mszy św. o godz. 12 odśpiewają artyści opery pp. Jefimcewa i K. Kniaginin duet »Crucifixus« Taura, a skrzypek prof. J. Gache odegra Adagio Mozarta.

W niedzielę, 26 bm. w tym samym kościele o godz. 12-ej pna Koniorówna odśpiewa utwory Rossiniego i Ave Maria Komora ze współudziałem prof. Gache, oraz kwintetu smyczkowego muzyki wojskowej.

Z KRAKOWSKIEJ KONGREGACJI KUPIECKIEJ donoszą nam: W niedzielę dnia 26 marca br. o godz. 10½ przed poł. w sali »Izby kupieckiej« magistratu odbędzie się doroczne walne zgromadzenie krakowskiej Kongregacji kupieckiej, która wchodzi obecnie w 513 rok swego istnienia.

TOW. NUMIZMATYCZNE. W piątek 24 bm. o godz. 6 w sali Seminarjum archeolog. Uniw. Jagiell. (św. Anny 12) mówić będzie p. Zenon Pruszyński na temat »Najnowsze maszyny redukcyjne do medali i współczesnych monet«. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

TOW. SPORT. »WISŁA« W KRAKOWIE komunikuje, że z powodu zaspy śnieżnej zapowiedziane na dzień 25 i 26 bm. otwarcie własnego parku sportowego, zostaje przełożone na czas późniejszy.

KURS INŻYNIERSKI Z ZAKRESU GOSPODARKI CIEPLNEJ. Wydział mechaniczny politechniki lwowskiej urządza na Politechnice we Lwowie czterodniowy kurs inżynierski z zakresu gospodarki cieplnej w czasie od 19—22 kwietnia br. Kurs jest przeznaczony w pierwszym rzędzie dla inżynierów, mechaników, kierowników ruchu w zakładach przemysłowych lub dyrektorów takich zakładów, o ile są inżynierami. Opłata za cały kurs wraz z ćwiczeniami wynosi 2000 mk. Kierownictwo kursu powierzono prof. inż. T. Fiedlerowi. Zgłoszenia należy przesyłać do 8 kwietnia br. na ręce sekretarza kursu dr inż. R. Witkiewicza (Lwów, Politechnika).

Z kraju i ze świata

W DNIU IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA szereg instytucyj i organizacyj wileńskich wysłał do Belwederu depesze z życzeniami, między innemi, rektor uniw. im. Stefana Batorego w Wilnie Staniewicz, jen. Mokrzycki imieniem tymczasowej komisji rządzącej, okręg wileński Straży kresowej, Związek obrony woli ludności, Związek pracowników prasy polskiej, dalej Związek pracowników i robotników miejskich, Filarecja, Związek akademickiej młodzieży, Związek młodzieży wiejskiej ziemi wileńskiej, Związek zawodowy pracowników poczt i telegrafów ziemi wileńskiej i wiele innych.

OTWARCIE MUZEUM WOJSKOWEGO. W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Muzeum Wojskowego. Do licznie zgromadzonych przemówił prezes Komitetu nadzorczego Muzeum jenerał Józef Haller. Następnie przemawiał dyrektor Muzeum Bronisław Gembarzewski, poczem goście zwiedzali Muzeum. Naczelnika państwa reprezentował na uroczystości otwarcia Muzeum adjutant jeneralny Jacyna.

KURATORJA SZKOLNE. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo oświecenia zajęte jest obecnie organizowaniem kuratorjum szkolnego warszawskiego. Na czele kuratorjum stanąć ma dyrektor II depart. szkół średnich p. Grzegorz Zawadzki. Kuratorjum warszawskie obejmować będzie obecne województwo warszawskie wraz z m. Warszawą, kieleckie i lubelskie. Równocześnie ministerstwo przystępuje do organizacji nowego kuratorjum białostockiego z siedzibą w Białymstoku. Po zorganizowaniu tych dwóch kuratorjów instytucje te będą na terenie państwa rozmieszczone w sposób następujący: Kuratorjum okręgu pomorskiego w Toruniu, poznańskiego w Poznaniu, łódzkiego w Łodzi, krakowskiego w Krakowie, lwowskiego we Lwowie, wołyńskiego w Łucku i poleskiego w Lidzie.

WYCIECZKI STUDENTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH DO POLSKI. Poselstwo jugosłowiańskie w Pradze oraz związek młodzieży jugosłowiańskiej wyższej szkoły handlowej w Pradze zwróciły się do Bratniej Pomocy wyższej szkoły handlowej w Warszawie z prośbą o pomoc w zorganizowaniu wycieczek studentów jugosłowiańskich do Polski. Studenci ci pragnęliby zwiedzić Polskę celem zapoznania się z jej stanem gospodarczym. Przyjazd wycieczki studentów ma nastąpić około 10 kwietnia br.

ZJAZD LEKARZY DENTYSTÓW z państwa polskiego odbędzie się w Warszawie 24, 25 i 26 bm. w lokalu państwowego instytutu dentystycznego.

NOWY DZIENNIK W WARSZAWIE. W ostatnich dniach bieżącego miesiąca grono dziennikarzy z red. A. Nowickim na czele, zacznie wydawać w Warszawie dziennik popołudniowy pod tytułem »Kurjer«. Nowy dziennik będzie organem informacyjnym i bezpartyjnym.

NIE ODBĘDZIE SIĘ CIĄGNIENIE MILJONÓWKI w sobotę, z powodu przypadającego w tym dniu uroczystego święta. Natomiast w sobotę 1 kwietnia odbędzie się ciągnienie dwu miljonówek.

POŻAR FABRYKI W ŁODZI. Dnia 21 bm. w południe wybuchł pożar w suszarni fabryki »Braci Zajbart«. Do akcji ratunkowej zawezwano 8 oddziałów straży ogniowej. Mimo energicznej akcji spłonął dach suszarni, część farbiarni oraz większa ilość bawełny. Pożar wybuchł z powodu zbyt wysokiej temperatury w suszarni. Straty są olbrzymie.

LUDNOŚĆ POZNANIA WEDŁUG WYZNAŃ. Wedle ostatniego spisu ludności statystyka wyznań w Poznaniu przedstawia się w sposób następujący: Rzymsko-katolików 158.534, t. j. 93'37% ludności cywilnej; innych katolików (gr., orm. etc.) 43; ewangelików 8353; innych protest. 406; ogółem protest. 8.759, tj. 5'16% ludności cywilnej; prawosławnych 126; żydów 2.151, tj. 1'26% ludności cywilnej; innych 1; bez wyznania 25; nieznanego wyznania 174. W roku 1910 liczono: katolików 161.673 (64'50%), protestantów 49.450 (31'56%), izraelitów 5.605 (3'58%).

Jak widzimy, liczba katolików zmniejszyła się wobec liczby z roku 1910, mimo to jednakże procentowo w stosunku do reszty wyznań zwiększyła się, a to skutkiem tego, że liczba protestantów, która w r. 1910 wynosiła 49.450, zmalała obecnie na 8.750. Żydzi stanowią obecnie 1'26 procent ludności cywilnej, w roku 1910 stanowili 3'58%.

KONKURS NA PRACĘ NAUKOWĄ. Zarząd poznańskiego Tow. przyjaciół nauk ogłasza konkurs na pracę naukowe, obejmującą conajmniej osiem arkuszy druku na temat: »August Cieszkowski jako filozof, socjolog i polityk«. Rękopisy zaopatrzone godłem powinny być nadesłane do zarządu Towarzystwa przyjaciół nauk (Poznań, ul. Seweryna Mielżyńskiego 26-27) do 31 grudnia 1922. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 100.000 mk. W skład sądu konkursowego wchodzą: prof. Antoni Peretiatkowicz, prof. Florjan Znaniecki i prof. Adam Żółtowski.

UCHWAŁY LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. Ze Lwowa donoszą 23 b. m.: Na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej radny dr Loewenherz z PPS postawił wniosek, protestujący przeciwko projektowanej zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej po wyczerpującej dyskusji uchwalono następujący wniosek kompromisowy:

Rada miasta Lwowa sprzeciwia się w obecnych stosunkach zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów, lub uchyleniu w jakiejkolwiek formie jej zasadniczych postanowień. Rada miasta Lwowa sprzeciwia się nadmiernej podwyżce czynszu, proponowanej przez sejmowy subkomitet mieszkaniowy i wyraża zapatrywanie, że podwyżka czynszu może nastąpić tylko stopniowo, a każdorazowo w drodze ustawodawczej«. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Następnie uchwalono następujący wniosek:

Ostatnie wypadki udzielenia przez ministerstwo przemysłu i handlu pozwoleń na wywóz najniezbędniejszych artykułów spożywczych, jak zboże i mięso, zmuszają Radę miasta Lwowa do wyrażenia jak najostrzejszego protestu przeciwko ogałacaniu kraju ze szczupłych zapasów żywności, a tomsamem powodowaniu dalszej niepowstrzymanej drożyzny. Rada miasta Lwowa uchwaliła zwołać w dniach najbliższych ankietę, która miałaby opracować projekt, regulujący wywóz w sposób, nie szkodzący interesom konsumentów miast.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU ARCHITEKTONICZNEGO »TARGÓW WSCHODNICH«. Ze Lwowa komunikują nam: Odbyło się plenarne posiedzenie jury konkursu na architektoniczną rozbudowę »Targów wschodnich« we Lwowie. Podkomisje, złożone z fachowych architektów, przedłożyły szczegółowe oceny i wnioski. Postanowiono kwotę 300.000 Mkp., wyznaczoną przez »Targi wschodnie«, rozdzielić na trzy równe części i odznaczyć równorzędnemi nagrodami projekty Nr V, VIII i X. Po otwarciu kopert okazało się, że autorami projektu Nr V są architekci Biada-Wikror-Wróbel we Lwowie; projektu Nr VIII architekt Jan Bagieński, przy współpracownictwie p. Rudolfa Indrucha we Lwowie; zaś autorem projektu Nr X jest prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz w Krakowie, kierownik odbudowy Wawelu.

Wszystkie prace, nadesłane na konkurs, są wystawione w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

STRAJK ZECERÓW WE LWOWIE trwa dalej. Dwudniowe narady pomiędzy pracodawcami a zecerami, które toczyły się przy pośrednictwie wiceprezydenta miasta dr Schleichera, nie doprowadziły do rezultatów. Dalsze obrady odbędą się dnia 24 bm. w południe.

ECHO IMIENIN NACZELNIKA PAŃSTWA. W dn. 19 marca urządził Oddział Związku Strzeleckiego w Zatorze z miejscowem Kołem T. S. L. uroczystość imienin Naczelnika państwa. O godzinie 12 zapełniła się szczelnie sala magistratu reprezentantami miejscowych władz i instytucyj oraz obywatelstwem i okoliczną ludnością. Na program złożyły się produkcje chóru Związku Strzeleckiego, »słowo o Józefie Piłsudskim« wygłosił p. Stanisław Kunicki z Krakowa, a deklamację p. Juljan Kozubek. Na zakończenie odśpiewano »Rotę«.

PRZEMYCANIE ROPY. Czasopismo techników wiertniczych donosi, że specjalna państwowa komisja wykryła w państwowej odbenzyniarni w Drohobyczu wielkie przemytnictwo ropy. Szkoda, jaką państwo wskutek tego poniosło, ma dochodzić kilku miljonów marek.

(Przed dwoma laty również wykryto podobne nadużycia w odbenzyniarni drohobyckiej; rozpoczęto wówczas śledztwo, które jednak nie zostało doprowadzone do definitywnego rezultatu. — Przyp. Red.).

POBÓR REKRUTA NA WOŁYNIU. Zarządzony przez władze pierwszy na Wołyniu pobór kilku roczników rekruta przeprowadzony został w warunkach zupełnie pomyślnych. Poborowi stawali wszędzie bardzo chętnie. Procent uchylających się od stawiennictwa był bardzo nieliczny.

GŁÓD I TYFUS W GRUZJI. Uchodźcy z Gruzji opowiadają: Zamieszki 11, 12, 13 i 14 lutego były spowodowane nietylko przez polityczne, ale i przez ekonomiczne przyczyny. Głód staje się coraz większy z każdym dniem w Gruzji, szczególnie w miastach. Zapasy żywności znikły prawie zupełnie z handlu. Chleb doszedł do 60.000 rb. za funt, cukier kosztuje 105.000 rb. funt, mięso 250.000 rubli. Handlujący odmawiają przyjmowania rosyjskich bonów, któremi bolszewicy zalali kraj. W Batumie podczas odjazdu ostatnich parowców 1 funt szterling kosztował 6.000.000 rb. Tyfus nabiera coraz groźniejszego charakteru. Przepełnione szpitale nie mogą pomieścić wszystkich chorych. W aptekach niema lekarstw. Śmiertelność powiększa się z każdym dniem. (Jak wiadomo, Gruzja znajduje się jeszcze pod okupacją bolszewicką. Przyp. red.).

ZMARLI.

— Adela Clossmanowa, wdowa po st. rewidencie kolejowym, przeżywszy lat 79, zmarła dnia 22 bm. Osierociła synów Emila, aptekarza w Zakopanem, Karola, radcę policji, przydzielonego do województwa, dr Juljusza, radcę magistratu i Józefa, urzędnika kolejowego w Wieliczce. Pogrzeb odbędzie się w sobotę z kaplicy cmentarnej o godz. 3 po poł.

— Edward Czarnowski, powstaniec z r. 1863, emer. urzędnik kolei warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 84, zmarł w Krakowie 22 bm. Zmarły był teściem dyrektora drukarni uniwersyteckiej Filipowskiego. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4 po poł. z kaplicy wojskowego szpitala przy ul. Wrocławskiej, wprost na cmentarz rakowicki.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 23 bm.: W ciągu dwóch dni ostatnich nastąpiły wielkie zmiany w rozkładzie ciśnienia. Rozległy wyż barometryczny, który jeszcze onegdaj obejmował Anglję, Islandję i południową Skandynawję, przesunął się ku południowi, sięgając tylko wąskim klinem przez Anglję do południowej Norwegji.

Na południu zaś stacjonarna dotąd depresja zaczęła niespodziewanie poruszać się w kierunku północnowschodnim. Dlatego też w Polsce, która znalazła się w obrębie tej depresji, spadły deszcze i śniegi. Ponieważ w Europie południowej nastąpi najprawdopodobniej znaczny wzrost ciśnienia, należy spodziewać się w najbliższych dniach znacznego polepszenia się pogody w Polsce.

Warszawa godz. 7. ciśnienie 744'3; temperatura —4'2; maximum —1'1; minimum —4'2; opad 0'0; zachmurzenie, Kraków godz. 8: ciśnienie 751'7; tempe-

ratura — 0'2; maximum — 0'1; minimum — 1'5; opad 5'7; zachmurzenie.

Prognoza na piątek: Pogoda zmienna, miejscami opady, rano temperatura poniżej zera, wiatry w kierunku północnym.

STAN WODY na rzekach w dniu 23 marca o g. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych: Wisła: Kraków +154; Warszawa +173; Toruń +269; Soła: Żywiec +384; Dunajec: Nowy Sącz +112; San Przemyśl —16.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2172 Warsztatowi kolejowi z Żywca; 2173-4 (2 cegiełki) Wydział powiatowy sejmiku będzińskiego; 2175 Starostwo Będzin; 2176 Powiat wrzesiński; 2177 Od pracowników kolejowych stacji Będzin Nowy Dyr. kolei warszawskiej, 7 stycznia 1922; 2178 Dla uczczenia śp. Wacława Dobrzyckiego, w pierwszą bolesną rocznicę zgonu — wpłaciło po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem Powiat wrzesiński złożył 6000 marek na cele odbudowy Zamku.

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. P. Aleksander Gertler, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 1644

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. »Amor w śniegu« grany będzie dziś w piątek 24 bm., w obsadzie operetkowego zespołu z udziałem całego baletu, jutro w sobotę 25 bm. po poł. »Królowa cyrku« operetka Schwarza, wieczorem »Rigoletto« z występem ulubieńca krakowskiej publiczności tenora p. Leona Goldflogego w roli księcia, oraz pp. Jelineczowej w roli Gildy, Kniaginina w roli Rigoletta i Mazurka w roli Sparafucile.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Osaczony dom« grany będzie dziś i dni następnych.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Biały mazur« Lehara, ukaże się dziś w piątek na repertuarze teatru »Nowości«, jako wznowienie z Czerneńkową, Pietronem w roli hr Zaborowskiego i E. Pilarskim w rolach głównych.

ALMA MOODIE W KRAKOWIE. Sukces, jaki odniosła ta skrzypaczka w Paryżu, Londynie, Berlinie i Wiedniu jest niebywałym w kronikach muzycznych. Prasa zagraniczna prześciga się w pochwałach i zachwytach dla tej artystki i stawia ją w rzędzie największych potentatów gry skrzypcowej Isaye'a, Hubermanna, Marteau, Burmestera i Morini. Po jednym z ostatnich jej koncertów w Wiedniu pisał znany sprawozdawca muzyczny »Neues Wiener Tagblatt«: »Ze zdumieniem słuchali wszyscy gry Almy Moodie, owego niezwykłego zjawiska, która z estrady przemówiła do tłumów, szczelnie wypełniających salę i które działało jakby żywiołowo zjawiskiem demonizmem i czarem tajemniczej siły«. W Krakowie koncert A. Moodie odbędzie się w sobotę 25 bm.

MITJA NIKISCH, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi u nas po raz pierwszy we środę 29 bm. Artysta, który zdumiewa swoją potężną techniką, umieścił w programie krakowskiego koncertu kompozycje Chopina, które wzbudzają wszędzie w jego interpretacji podziw, a nadto kompozycje Liszta, które w nim mają mistrzowskiego wykonawcę.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 24 bm.: »Matka«.
Sobota, 25 bm. po poł.: »Straszne dzieci«, wieczorem »Mizantrop«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Piątek, 24 bm.: »Amor w śniegu«.
Sobota, 25 bm. po poł.: »Królowa cyrku«; wieczorem »Rigoletto«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 24 bm.: »Osaczony dom«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piątek, 24 bm.: »Szpera«.

RAUT na dochód »bezpłatnej kuchni szkolnej« odbędzie się 26 b. m. w salach »Starego Teatru«. Początek o godzinie 8 wieczorem. Komitet, pod przewodnictwem p. prezydentowej Sarosiej i p. Dra Menzla, pozyskał dla programu uczestnictwo znakomitych sił, a to pp.: Hanki Ordonówny, Bowskiego, prof. Walewskiego, inż. M. Manberowej, Dra Edw. Rozenberga, Dra M. Korena, Dra St. Mendelbauma i Juljusza Egona. Ponadto przygotowuje komitet liczne niespodzianki. Jak widać z dotychczasowego pokupu biletów, raut zapowiada się świetnie. Po zaproszenia i bilety zgłaszać się należy do p. mec. Rosweinowej w porze między godziną 3 a 5 po południu (ulica Stolarska l. 13, II. piętro). 1633

Ze sportu

WYNIKI ROZGRYWEK O MISTRZOSTWA OKRĘGOWE.

Poznań. Warta—Pogoń 2 : 1.

Łódź. Turyści—Union 6 : 1. Niezdecydowana klęska pretendenta na mistrza okręgowego.

JUGOSŁOWIAŃSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ nadesłał do P. Z. P. N. zaproszenie na rozegranie zawodów międzypaństwowych Jugosławja—Polska. Zawody te miałyby się odbyć w jesieni b. r. w Zagrzebiu.

SZWECJA—POLSKA. Szwecja zaprosiła za pośrednictwem W. Z. O. P. N. reprezentacyjną drużynę Polski na zawody międzypaństwowe Szwecja—Polska (28 maja) i na zawody z reprezentacją Sztokholmu (30 maja) oraz 1 czerwca w Malmö lub Helsingborg. Koszta wyjazdu zobowiązuje się pokryć Szwecja; również na proponowany w jesieni br. lub na wiosnę 1923 r. rewanż w Polsce szwedzka drużyna reprezentacyjna przyjedzie na swój koszt (z wyjątkiem utrzymania w Polsce). Jakkolwiek zaproszenie to należałoby przyjąć, mimo to wątpliwem jest, czy wyjazd drużyny polskiej przyjdzie do skutku. Z końcem maja bowiem drużyny polskie rozgrywają najważniejsze zawody o mistrzostwo okręgowe, a Cracovia, której członkowie stanowiliby prawdopodobnie ważną część składu drużyny reprezentacyjnej, w pierwszych dniach czerwca ostatecznej rozgrywki turnieju footballowego, w którym biorą udział Union Żiżkov, Cracovia i Pogoń. Niemożliwem więc byłoby osłabienie drużyny na ten czas, a z drugiej strony wyjazd teamu drugoklasowego nie byłoby wskazane.

»VEREIN FÜR LEIBESUEBUNGEN ALTONA« przysłał do Cracovii zaproszenie na rozegranie zawodów w Hamburgu w dowolnym czasie. Altona należy do najlepszych klubów Hamburga. Zgadza się ona także na urządzenie Cracovii dłuższego tournée po Niemczech.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KOLARSKIE W POLSCE. Komunikowanie Warsz. Tow. Cyklistów odbędą się w bieżącym roku w Warszawie dwukrotnie międzynarodowe wyścigi kolarskie, w których wezmą udział najlepsi zawodnicy. Pierwsze wyścigi odbędą się 4, 5, 7 i 11 czerwca, zaś drugie 6, 9, 13 i 15 sierpnia.

Z sali sądowej

Kraków, 24 marca.

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie karnym przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem s. s. o. Hubaczka rozprawa przeciwko szajce złodziei kolejowych, rekrutujących się z ruchomej straży kolejowej, powołanej właśnie do pilnowania mienia kolejowego.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Józef Duś, Antoni Cieniawa, Władysław Brudny, Józef Maśko, Wojciech Stokłosa, Kazimiera Kniaziówna i Michał Kułaga. Część oskarżonych przyznała się do winy. Obciążyła ponadto oskarżonych ruchomej straży kolejowej, brała od obwinionych kradzione rzeczy w przechowanie, względnie pośredniczyła w ich spieniężeniu. Głównym inspiratorem całej szajki był oskarżony Duś, który też w zupełności do winy się przyznał. Między skradzionemi rzeczami były wódki, czekolada, towary tekstylne, skóry i t. d. Niektórzy obwinieni tłómaczyli się, że rzeczy te znaleźli na torze kolejowym, porzucone prawdopodobnie przez spłoszonych złodziei.

Po wywodach prokuratora dra Kaczmarskiego i obrońców, zapadł wyrok, skazujący Dusia na 6 lat, Cieniawę i Maśkę na 4 lata, Kułagę na 6 miesięcy, a Kniaziównę na 5 miesięcy więzienia. Brudnego zaś i Stokłosę uwolniono od winy i kary.

Z Sejmu

Warszawa, 23 marca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm zamianował dra Stanisława Białego członkiem Tymczasowego Wydziału samorządowego we Lwowie, w miejsce dra Łanockiego.

Rozpoczęła się dyskusja nad interpelacją Z. L. N. w sprawie rzekomego naruszenia orzecznictwa sądowego okręgu **apelacji krakowskiej i konfiskaty »Czasu«** za artykuł poruszający także tę sprawę. Po przemówieniu ks. Lutosławskiego, tłómaczył minister sprawiedliwości **Sobolewski** całą sprawę ze stanowiska jurydycznego. Konfiskata artykułu nastąpiła na zarządzenie prokuratorji, zatwierdzone przez sąd. Od tego przysługiwało odwołanie. Ingerencja ministra w tej sprawie jest wykluczona.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy **o prawach i obowiązkach oficerów**. Za zgodą Rządu i ministra spraw wojsk. przyjęto art. 3 w brzmieniu: »Oficerem wojsk polskich może być nieposzlakowany obywatel państwa polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo warunkom, którego patrjotyzm polski nie może budzić najmniejszej wątpliwości«. Art. 68 uchwalono w pierwotnem brzmieniu z poprawkami. **Ustawę tę uchwalono w trzeciem czytaniu.**

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono ustawę **o uposażeniu weteranów powstań narodowych**, nadto uchwalono rezolucję p. Reyera, wzywającą rząd o wniesienie ustawy w sprawie zabezpieczenia losu **innych bojowników o niepodległość i powstańców górnośląskich.**

W drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono ustawę **o Państwowym Banku odbudowy**, z prawem wydawania listów zastawnych.

Ustawę **o szkole sztuk pięknych** przyjęto w 2 i 3 czytaniu, a ustawę **o zdrojowiskach** w 3 czytaniu.

Uchwalono wreszcie nagły wniosek p. Fichny w sprawie **wzrastającej drożyzny** i wzywający rząd do jej zwalczania.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 2 po południu.

Sytuacja strajkowa na Pomorzu

Toruń, 23 marca (PAT). Sytuacja strajkowa dziś nie uległa zmianie. Magistrat w Toruniu zaproponował wczoraj robotnikom miejskim **40 proc. podwyżki zarobku** pod warunkiem natychmiastowego podjęcia pracy. Przedstawiciele związków zawodowych **nie przyjęli tych warunków**. Wybrana została specjalna komisja, która ma naradzić się nad dalszemi krokami. W dniu 21 bm. odbyło się z inicjatywy województwa pomorskiego zebranie pracodawców i pracobiorców, **na którem omawiano sprawę porozumienia**. Po zebraniu komisja wzajemnych życzeń zebranie **odroczono** ze względu na odbyć się mającą w dniu 23 bm. w Grudziądzu konferencję przedstawicieli pracodawców i pracobiorców przy udziale delegatów województwa i władz państwowych. Na konferencję tej przybędą przedstawiciele pracodawców i pracobiorców **z całego Pomorza i Bydgoszczy**. Są widoki szybkiego zlikwidowania strajku.

Różne wiadomości polityczne

KOSZTA PLEBISCYTÓW. P. K. Smogorzewski oblicza w »Kurjerze Poznańskim«, że koszta, jakie poniosła Polska za rozgraniczenie, względnie okupacje terytorjów spornych, między temi przyznanych jej z racji plebiscytu, przedstawiają się w sposób następujący:

Za terytorjum cieszyńsko-spisko-orawskie rząd polski ma zapłacić Wielkiej Brytanji 1.770 funtów szterlingów, Francji 1,258,286 franków, Włochom 29.580 fr. i 1.677.467 lirów, Japonji 46.698 franków. Do tego dodać koszta wytyczenia granicy. Za ukończoną już robotę na Śląsku Cieszyńskim zapłacić ma Polska tytułem kosztów okupacyjnych, rozgraniczenia terenów plebiscytowych w regencji olsztyńskiej i kwidzyńskiej Włochom 31.027 lirów, Anglji 132 funty szterl., Francji 13.800 franków, Japonji 7.824 koron czeskich, Włochom 73.478 lirów. Razem winniśmy za plebiscyty mowie 2.292.950 franków. Znacznie więcej kosztował nas plebiscyt na Śląsku Górnym. P. Smogorzewski oblicza, że na Polskę przypadnie około 33 milj. Ogółem za plebiscyty zapłaci Polska około 35 miljonów franków.

OZNAKA »ORŁA BIAŁEGO« DLA KRÓLA FERDYNANDA. W niedzielę, dnia 19 b. m., podczas nadzwyczajnej audjencji, minister pełnomocny p. Skrzyński, wręczył imieniem Naczelnika państwa oznakę »Orła Białego« królowi Ferdynandowi na audjencji, w czasie której towarzyszyli posłowi wszyscy członkowie poselstwa. Audjencja miała charakter uroczysty. Król podziękował za przemówienie okolicznościowe, wyraził zadowolenie z tego powodu, że, nosząc oznakę »Orła Białego« [illegible] wyrażał [illegible] sympatji dla narodu i sprzymierzonego państwa polskiego.

Tegosamego dnia wieczorem odbył się w poselstwie polskim bankiet, na który przybył król wraz z królową i synem, następcą tronu i księżniczką Marją, narzeczoną Aleksandra, króla Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

SPÓR O WYSPĘ. Z Londynu donoszą, że Stefansson zatknął na wyspie Wrangla flagę brytańską. Spowodowało to gwałtowne spory z badaczami amerykańskimi, którzy oświadczają, że amerykańska ekspedycja z roku 1882 objęła tę wyspę w posiadanie Ameryki. Wyspa Wrangla położona jest na północ od Syberji wschodniej między 178'5 i 188 stopniem wschodniej długości, a między 70 i 70½ stopniem północnej szerokości.

Przesilenie i konjunktura

Żyjemy od trzech lat w ciekawem środowisku gospodarczem, albo przechodzimy kryzys, skutkiem czego zamiera całe nasze życie gospodarcze, albo przechodzimy chorobliwą »konjunkturę«, która jest o tyle nieprzyjemną, że kryzys przechodzą konsumenci. Nie umiemy znaleźć złotej drogi, aby produkcję naszą doprowadzić do równowagi z konsumcją. Gdy dzięki operacjom walutowym naszego ministerstwa skarbu, które nas kosztowały w ostatnim kwartale 1921 r. — 30 kilka miljardów nowo emitowanych marek, kurs marki doszedł dnia 10 stycznia 1922 r. do 0'17 centymów szwajcarskich, i na tym poziomie utrzymał się do ostatnich dni, nastąpił nagle przełom, kurs marki wskazywał tendencję zniżkową i dnia 1 marca doszedł do 0'13 ct. Równocześnie prawie towary poczęły drożeć, nabierać coraz większych iluzorycznych wartości, i dzisiaj stoimy przed nową t. zw. konjunkturą.

Giełda zbożowo-towarowa notowała w Warszawie za 100 kg:

	16/XII 1921	12/I 1922	28/II 1922
żyto	7900—8000	7850	9600—10400
pszenica	—	12000	15050
owies	8900	8000	8900

Podobnie i w innych artykułach tendencja utrzymuje się zwyżkowa. W miesiącu lutym b. r. towary tekstylne wzrosły o 25% w cenie, kolonjalne również notują zwyżkowo, skóry surowe podrożały o 35% i więcej miękie o 20—30%, obuwie podobnie i t. p.

Ta tendencja zwyżkowa spowodowała, że po zamarciu całego naszego życia handlowego, na nowo ruch się handlowy począł »rozwijać«. Ponieważ jednak u nas z rozwojem handlu i przemysłu następuje równocześnie kryzys u konsumentów, gdyż dochody ich nie biegną współmiernie ze wzrastającą drożyzną, — więc mimo woli znajdujemy się w tem przedziwnem położeniu, iż jedrą częścią serca pragniemy widzieć przemysł i handel w rozwoju, a jako konsumenci w dzisiejszych warunkach o ile to ma się odbywać kosztem spadku naszej waluty, tego im nie życzymy. Brzmi to jak paradoks, a przecież jest prawdziwem, bo charakterystycznym objawem naszego życia gospodarczego jest to, że ruch handlowy, czy przemysłowy, nie jest u nas wywołany naturalnym wzrostem potrzeb u konsumentów, lecz opiera się ściśle na postępującej dewalucji naszego pieniądza.

Przykład z codziennego życia najlepiej nam to ilustruje. Gdy marka w kursie spada, i obce waluty w cenie się podnoszą, ludność ucieka przed marką i masowo kupuje obce waluty. Nie jest to wywołane wzrostem n. p. handlu zagranicznego, lecz wyłącznie ucieczką przed bezwartościowym własnym pieniądzem. Podobnie ma się rzecz i na innych polach życia gospodarczego. Każdy kupuje, co tylko może, nie aby swoje potrzeby pokryć, lecz aby się ustrzec przed efektywną stratą, gdy zatrzymywać będzie u siebie markę naszą. Naturalnie, z początku nie przybiera to gromadnego charakteru, gdy jednakowoż stan naszej waluty przybierać poczyna coraz to silniej tendencję w dół, gwałtowne wykupywanie towarów się rozpoczyna — rozpoczyna się t. zw. ruch handlowy, sprzedaje i kupuje się, przerzuca towary z rąk do rąk, grynderstwo rozpoczyna kwitnąć, aż po krótkim »świetnym rozwoju«, wszystko załamuje się w sobie, jak domek z kart i wszyscy konstatują z przestrachem, że to nie była »konjunktura«, lecz tylko silne optyczne złudzenie. Kupiec nie jest zdolny zakupić takiej samej ilości towarów, jakie przedtem sprzedał, przemysłowiec nie jest zdolny prowadzić swego przemysłu, robotnicy nie znajdują pracy, a konsumenci żyją dalej złudzeniem, że przecież wszystko potanieje. Jak ten okres taniości w cyfrach się przedstawia, niech nam posłuży indeks wzrostu kosztów utrzymania rodziny, składającej się z 4 osób w Warszawie, obliczony przez specjalną komisję przy Głównym Urzędzie statystycznym:

	r. 1920	r. 1921
kwiecień	117.75 mkp.	551,82 mkp.
wrzesień	196,65 »	1273,73 »
październik	228,01 »	1553,64 »
grudzień	357,55 »	?

Jeśli przyjmiemy, że w grudniu 1921 r. również indeks wykazywał 1553,64 mkp., to skonstatujemy, że przez jeden rok, t. j. aż do grudnia 1921 r. wzrosły ceny o 334'5%. Od stycznia 1922 r. konstatujemy dalszy wzrost drożyzny. Wedle naszych obliczeń, wzrosła w Krakowie drożyzna pierwszorzędnych artykułów żywności o dalsze 6'10% cen ze stycznia 1922 r.

Tak więc t. zw. fala taniości, nie nadchodzi. Następuje rzecz inna. Nasza zdolność konsumcyjna zmniejsza się coraz bardziej, a przemysł nasz nikły w swej wytwórczości, daleki od przedwojennej wytwórczości, skazany jest tylko na nadzwyczajne haussy — w czasie gdy marka traci na wartości. Czy w tym wypadku możemy mówić o jakiejś »konjunkturze« w ekonomicznem tego słowa znaczeniu — nie będzie chyba ulegało wątpliwości.

Dr Norbert Salpeter.

Dział ekonomiczny

* ZNIŻKA CEN NA RYNKACH ZBOŻOWYCH. Na wszystkich światowych rynkach zbożowych, z wyjątkiem berlińskiego (z przyczyn natury lokalnej), zapanowała w ostatnim czasie stabilizacja cen i pewna zniżka, skoro przekonano się, że wieści o niedosianiu pól ozimych i uszkodzeniu przez mróz zasiewów już dokonanych, okazały się przesadnemi.

Podobnie rynek warszawski wykazuje tendencję zniżkową w obrotach ostatniego tygodnia wszystkiemi gatunkami zbóż, także siewnemi. — Pszenica spadła o 2000 marek (na 100 kg.), żyto o 1000 marek. Przyczyną tego stanu rzeczy jest przekonanie kół giełdowych, że w Polsce nietylko starczy własnego zboża na wyżywienie ludności, ale, że pozostanie jeszcze nadwyżka, którą będzie można wywieźć. Wywóz zaś zboża za granicę, wzamian za nawozy sztuczne, nie odbije się podobno tak dotkliwie na zapasach zbóż, jak to początkowo mniemano. Stąd powstał nastrój zniżkowy.

* Z »TARGU POZNAŃSKIEGO«. Tysiączne tłumy zwiedzają »Targ poznański«, imponujący wprost ogromem. Dwóch godzin potrzeba, by obejrzeć tylko pośpiesznie hale wystawowe, nie zatrzymując się nigdzie. Firm obcych jest bardzo mało, zarząd bowiem dopuszczał je tylko wtedy, jeśli się przekonał, że analogicznych wytwórni niema w Polsce. Przemysł polski wystąpił niemal w komplecie. Najpoważniej przedstawia się przemysł metalowy, którego eksponaty zapełniają Wieżę i Górnośląski plac dokoła, również okazale wygląda przemysł włókienniczy z wyrobami fabryk łódzkich, żyrardowskich, bielskich itd., które zajęły pawilony bankowe. Uderzają rozmiarami i ilością eksponatów hale przy placu im. prez. Drwęckiego z wyrobami przemysłu chemicznego, ceramicznego, szkła, porcelany, powroźnictwa, wspaniałych mebli stylowych, siodlarstwa, konfekcji, artystycznych dywanów, kilimów, przepięknych wyrobów galanteryjnych itd.

Obcy goście wyrażają wielkie pochwały pod adresem naszego przemysłu, który mimo zniszczenia wielu centrów przemysłowych, zdobył się na ten, jak stwierdzają, nieoczekiwany przez nich, wspaniały przegląd, świadczący o dźwiganiu się i nieustannym rozwoju.

* STATYSTYKA STANU ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE. Rozporządzeniem minist. z dn. 6 lutego b. r. (»Monitor Polski« Nr 64 z dnia 18 marca b. r.) zarządzono, że wszystkie zakłady przemysłowe, zatrudniające 20 robotników lub więcej, mają przesyłać co miesiąc, najpóźniej dn. 5 następnego miesiąca do Urzędu statystycznego w Warszawie (Aleje Jerozolimskie 32) sprawozdanie o stanie zatrudnienia. Wzór sprawozdania obejrzeć mogą interesowani w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ulica Długa 1).

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (23 marca). Jęczmień franco wagon Warszawa 9750, pszenica małopolska 16.000, owies 10.500—10.860, żyto 10.500—10.550—11.000—11.150, mąka pszenna 70% franco Warszawa 24.700, seradela franco Warszawa 18.100, wyka franco Warszawa 13.500, makuchy rzepakowe franco Warszawa 11.000, kuchy lniane 12.000 seradela 18.000, otręby jęczmienne 5700, otręby pszenne 8200, kuchy lniane franco Warszawa 12.000.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich oraz korony czeskiej usposobienie mocne. Przekazami na Berlin robiono po kursie niższym o 1 punkt, Wiedeń bez zmiany, na Pragę o 1 punkt wyższym. Dolary mocniejsze o 50 punktów, franki francuskie 5, funty szterl. 200.

Dział akcyj przemysłowych wykazuje słaby ruch. Zaledwie siedm gatunków było przedmiotem nielicznych transakcyj po kursie utrzymanym lub niewiele zmienionym. »Tepege« i »Chodorów« mocniejsze, »Siersza« i »Polska Nafta« słabsze.

Z akcyj handlowych w obrotach tylko »P. T. H.« bez zmiany, bankowe i papiery procentowe bez obrotów.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 23 marca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	700'—
Transakcja	650'—	665'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Polski Glob«	500'—	700'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400'—	2600'—
Transakcja	2500'—	2475'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	[illegible]
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1900'—	2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1050'—	1150'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Gorka« fabryka cementu	6800'—	7100'—
Fieszańskie zakłady gornicze	6400'—	6700'—
Transakcja		6600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6500'—
Transakcja	6200'—	6400'—
Polska Nafta	2100'—	2800'—
Transakcja	2225'—	2200'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Transakcja		2500'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3100'—	3300'—
Transakcja	3200'—	3300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3900'—	4100'—	3900'—	4100'—
Franki francuskie	350'—	365'—	360'—	375'—
Funty szterl	17000'—	18000'—	17200'—	18200'—
Marki niemieckie	12'50	13'25	12'75	13'50
Transakcja			13'25	13'10
Korony austr.	0'53	0'58	0'53	0'58
Transakcja				0'56
Korony czeskie	70'—	72'—	71'—	73'—
Transakcja				72'50

GIEŁDA WARSZAWSKA. (23 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 285, sprzedaż 287, kupno 283, za 100 marek trans. 64—63'50—64'50, sprzedaż 65, kupno 63, 5% Warszawy sprzedaż 348, kupno 342, 6% obligacje z roku 1917 trans. 135'50—136.

Akcje: Bank dyskontowy 4000, Bank handlowy 4400—4300—4450, Bank kredytowy w Warszawie 1-5 emisja 3100—3200, 6 emisja 3050—3100, Bank kupiecki w Lodzi 825, Bank zachodni 2350—2325, Bank zjedn. ziem polskich 1675—1650, Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu 2650—2700, Warsz. Tow. fabryk cukru 30.500, Drzewny przemysł i handel 1775—1750, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn 24.000—23.500—23.600, Lilpop-Rau-Lewenstein 3775—3750, Ostrowieckie zakłady 8575—8600—8550, Rudzki i Ska 2600—2500, Starachowice 5750—5775, Zakłady żyrardowskie 76.000, Borkowski 1410—1375, Bracia Jabłkowscy 1500—1450, Polska Nafta 2300—2325—2200.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4165—4115, funty szterl. trans 18.300. Czeki: Gdańsk trans. 13'40—13'50—12'90, sprzedaż 13'10, kupno 12'70, Belgja trans. 352—354—349, Berlin trans. 13'40—13'50—12'90, sprzedaż 13'10, kupno 12'70, Londyn trans. 18.200—18.400—18.100, sprzedaż 18.200, kupno 18.000, Nowy York trans. 4200—4110, sprzedaż 4130, kupno 4090, Paryż trans. 374—376'50—372'50, sprzedaż 374'50, kupno 370'50, Praga sprzedaż 71, kupno 70, Szwajcarja trans. 815—810, sprzedaż 814, kupno 806, Wiedeń trans. 53'50—53, sprzedaż 53'50, kupno 52'50.

GIEŁDA PRASKA. (23 marca). Berlin 17—17'50, Warszawa 1'25—1'45, marka niemiecka 17—17'50, marka polska 1'25—1'45.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (23 marca). Renta majowa 149, austr. renta koronowa 143, renta lutowa 149, węg renta koronowa 1100, losy tureckie 33.500, priorytety kolei południowej 12.900, Anglobank 16.800, Bankverein 5975, Bodenkredit 11.800, Austr. zakład kred. 6780, Bank depozytowy 3210, Laenderbank 17.000, Merkury 4400, Unionbank 5700, Bank obrotowy 2885, Zivnostenska 53.950, Kolej północna 284.000, Lwów-Czerniowce 25.500, Koleje austrjackie 46.900, Kolej południowa 15.490, Alpiny 62.100, Berg und Huetten 116.000, Krupp 48.200, Huta Poldi 52000, Praskie tow. przem. żel 128.000, Rima 19.950, Skoda 54.800, Zieleniewski 8750, Apollo 22.000, Fanto 60.500, Gal. Karpaty 111.000, Siersza 9500.

Kursa dewiz: Amsterdam 2827'50, Zagrzeb 22'09½, Belgrad 88'08, Berlin 22'95, Bruksela 628, Budapeszt 8'57, Chrystjanja 1294, Kopenhaga 1593'75, Londyn 32.775, Madryt 1168'75, Medjolan 378'20, Nowy York 7409, Paryż 674'50, Praga 129'90, Sofja 48'45, Sztokholm 1946, Warszawa 173—177, Zurych 1453'75, dolary 7419, belgijskie 621'50, bułgarskie 47'45, duńskie 1573'75, marka niemiecka 23'20, angielskie 32.475, francuskie 669'50, holenderskie 2797'50, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 88'33, włoskie 375'75, norweskie 1269, polskie 173—177, rumuńskie 58'45, szwedzkie 1918'50, szwajcarskie 1438'75, czeskie 129'65, węgierskie 8'62.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (23 marca). Berlin 1'67, Holandja 194'45, Nowy York 514, Londyn 22'65, Paryż 46'55, Medjolan 26'25, Praga 8'90, Budapeszt 0'61, Zagrzeb 1'53, Bukareszt —, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06¾, austr. stempl. 0'07¼.

Końcowe kursa: Berlin 1'55, Holandja 194'55, Nowy York 514, Londyn 22'55, Paryż 46'55, Medjolan 26'22, Bruksela 43'65, Kopenhaga 109'50, Sztokholm 139, Chrystjanja 90, Madryt 80'10, Buenos 187, Praga 8'90, Budapeszt 0'61, Zagrzeb 1'52, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06¾, austr. stempl. 0'07¼.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono za dolary 4125 mk., za marki niemieckie 13'70, za franki francuskie 375, funty szterl. 18.000, za 100 rubli złotych 204.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 4140—4160, marki niemieckie 15—15'25, korony czeskie 69—70, franki francuskie 340—350, franki szwajcarskie 750—780 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

PODZIĘKOWANIE.

J. W. P. Dr med. Stanisław Breyer w Krakowie, Wolska l. 36, za zupełne wyleczenie mnie z długotrwałego ciężkiego cierpienia, raczy na tej drodze przyjąć wyrazy głęboko odczutej wdzięczności i podziękowania.

Wadowice. JÓZEFA HOJDYSOWA.

OGŁOSZENIE.

Interesowanych zawiadamiam, że z p. ABRAHAMEM RITTERMANEM, zamieszkałym przy ulicy Poselskiej l. 18 w Krakowie, żadnych wspólnych interesów nie prowadzę. Za zaciągane przez niego długi pod rzekomą wspólną firmą nie odpowiadam. HERMAN EBER.

L. 224/1 IV 1922. 1597 2 2

Ogłoszenie licytacji.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie zamierza sprzedać w drodze licytacji ofertowej **miesięczną** produkcję produktów pogazowych, uzyskiwanych przy fabrykacji gazu świetlnego na stacji kolejowej w Stróżach, a mianowicie około 3.000 kg teru, około 3.000 kg karboliny, około 300 kg benzolu miesięcznie. Oferowaną cenę należy skalkulować loco gazownia Stróże. Beczek ma dostarczać nabywca tych produktów.

Oferty ostemplowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferty na kupno produktów pogazowych" należy wnosić do Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie do dnia 13-go kwietnia godziny 12-tej w południe.

Równocześnie z ofertą należy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie wadjum w kwocie 5% sumy kupna. Otwarcie ofert nastąpi dnia 14-go kwietnia 1922 r. o godzinie 10-tej w biurze Wydziału mechanicznego Dyrekcji krakowskiej. Dyrekcja zastrzega sobie swobodną decyzję co do uznania oferty za najkorzystniejszą. Oferty, wniesione po terminie, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 18 marca 1922 r.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.

Redaktor Drukarni L. K. Górski.